

**Małgorzata Golanowska, Joanna Kwasiborska,
Dorota Lipiec, Aleksandra Sienniak, Danuta
Emiluta-Roza, *Wybrane zagadnienia logopedyczne.*
Cz. III: *ś, ź, ć, dź*, Wydawnictwo Komlogo,
Gliwice 2011, ss. 86**

Recenzowana publikacja „przeznaczona jest dla studentów logopedii, logopedów i pedagogów. Celem autorek jest omówienie wybranych kwestii stanowiących podstawę działań specjalistów zajmujących się usuwaniem zaburzeń artykulacji lub wspomaganie rozwoju mowy dzieci, a także usuwaniem trudności w czytaniu i pisaniu” (s. 7). Tak postawione zadanie udało się – dodajmy już na wstępie – autorkom zrealizować dzięki odpowiedniej kompozycji podręcznika oraz wartościowemu wywodowi merytorycznemu opartemu na solidnie przygotowanych opracowaniach innych badaczy, przede wszystkim Bożeny Wierzchowskiej, autorki książek z zakresu fonetyki, które stanowią niedościgniony wzorzec podręczników akademickich. Nie bez znaczenia jest też wieloletnie doświadczenie autorek jako praktykujących logopedów.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części oraz obudowy, którą tworzą: *Wprowadzenie* (s. 7), *Bibliografia* (s. 81–85) oraz *Spis rycin* (s. 86). Do książki załączono wykaz znaków fonetycznego alfabetu sławistycznego i międzynarodowego (poszczególne litery opatrzone przykładami zapisów fonetycznych w obu alfabetach) wraz z klasyfikacją polskich spółgłosek. Szkoda, że nie znalazło się miejsce na podział samogłosek, dzięki którym omawiany materiał pomocniczy byłby kompletny.

Pierwszą część publikacji wypełniają informacje na temat podstawowych zagadnień z fonetyki i fonologii języka polskiego. W rozdziale *Budowa i funkcjonowanie narządów mowy* (s. 9–15) scharakteryzowano część mózgową i obwodową narządów mowy. W ramach tej ostatniej wydzielono i szczegółowo opisano pod względem anatomicznym i funkcjonalnym trzy aparaty: oddechowy (respiracyjny), fonacyjny i artykulacyjny, omówiono również proces generowania dźwięku. Przedstawione uwagi dopełnia wiedza dotycząca

narządu słuchu i jego trzech części – zewnętrznej, środkowej i wewnętrznej. Niepodważalnym walorem tego rozdziału są zamieszczone ryciny obrazujące budowę analizowanych narządów.

Rozdział drugi pt. *Podstawowe pojęcia fonetyki i fonologii* (s. 16–21) zawiera czytelną, przejrzystą eksplikację najważniejszych terminów fonetyczno-fonologicznych. Autorki wychodzą od dość powszechnie przyjmowanej definicji głoski jako najmniejszego elementu mowy wyodrębnianego w wypowiedzi przez przeciętnego użytkownika danego języka, by zaproponować eksplikację odzwierciedlającą fakty. Widzą bowiem głoskę jako abstrakcyjny obiekt językowy. Takiego ujęcia próżno szukać w wielu podręcznikach akademickich fonetyki, choć pojawia się ono w literaturze przedmiotu od dawna¹. Głoska jest bez wątpienia określoną klasą dźwięków, czyli zbiorem. Dźwięk jest jedynie substancjalną manifestacją głoski, czyli jest obiektem jednostkowym, niepowtarzalnym. Innym przywołanym w pracy pojęciem jest sylaba, choć tutaj autorki nie zdecydowały się na jej definicję. Ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że jest ona najmniejszym segmentem rytmicznej struktury mowy i skupiły się głównie na rdzeniu sylaby. Dalsze rozważania poświęcone są obszarom badawczym fonetyki i fonologii, pojęciu fonemu, opozycji fonologicznej, cechy dystynktywnej oraz wariantu fonemu. Wiedza z tego zakresu podana jest syntetycznie, przystępnie i jasno, choć zauważyć należy pewne przeoczenie związane z kontekstem fonetycznym, w którym pojawia się zmiękczone spółgłoska [tʰ]. Tworzy go nie tylko samogłoska [i] (s. 21), lecz także [j].

Następny rozdział dotyczy klasyfikacji artykulacyjnej głosek (s. 21–30). Autorki uwzględniły w niej takie kryteria, jak: poziome ułożenie masy języka, stopień zbliżenia narządów mowy, miejsce artykulacji, udział podniebienia miękkiego, udział fałdów głosowych, pionowe ułożenie masy języka, układ warg oraz sylabiczność (aspekt funkcjonalny głoski). Do segmentów o przednim ułożeniu masy języka należą m.in. wszystkie spółgłoski miękkie. Spółgłoski twarde odznaczają się albo płaskim, albo tylnym ułożeniem masy języka. Podkreślimy: spółgłoski, nie wszystkie głoski, a taki wniosek nasuwa się po lekturze następującego stwierdzenia: „Ułożenie masy języka decyduje o audytywnych cechach głosek, które określa się jako miękkość i twardość. Głoski przednie to głoski miękkie. Głoski płaskie i tylne to głoski twarde” (s. 24). Jest ono nieprecyzyjne, gdyż w artykulacji spółgłosek miękkich istotne jest nie tylko przesunięcie języka ku przodowi jamy ustnej, ale także wysklepienie jego środkowej części (mediodorsum). Stopień tego wysklepienia wpływa na barwę

¹ Zob. J. Bańcerowski, J. Pogonowski, T. Zgółka, *Wstęp do językoznawstwa. Skrypt dla studentów studiów uniwersyteckich*, Poznań 1982, s. 121–129; J. Pogonowski, *Hierarchiczne analizy języka*, Poznań 1991, s. 21–31.

spółgłoski, która może być miękka, zmiękczone lub półmiękka. O trzecim stopniu miękkości autorki nie wspominają. W zbiorze spółgłosek zwarto-otwartych i przedniojęzykowo-zazębowych pomijają z kolei segment [n'] (s. 25). Ze względu na miejsce artykulacji spółgłoski [t'], [d'], [s'], [z'], [c'], [ʒ'] nie są prepalatalno-zazębowe (s. 26), lecz przedniojęzykowo-zazębowe, a spółgłoski [š'], [ž'], [č'], [ǰ'], [r'], [l'] nie są prepalatalno-zadziąsłowe (s. 26), lecz przedniojęzykowo-zadziąsłowe. Udział prepalatum jest w wypadku tych segmentów oczywisty, jednak to nie główne miejsce artykulacji tych głosek (tak jak segmentów środkowojęzykowo-przedmiotwardopodniebiennych). Nieprecyzyjne jest sformułowanie, że ze względu na funkcję w sylabie wyróżnia się otwarte głoski sylabiczne (samogłoski) oraz głoski niesylabiczne (spółgłoski) (s. 29). Nie wszystkie przecież samogłoski są zgłoskotwórcze, np. [i], [i̯], [u], [u̯].

Rozdział czwarty wypełniają opisy artykulacji poszczególnych grup głosek (s. 30–47). Porządek wykładu wyznacza kryterium stopnia zbliżenia narządów mowy. W charakterystyce spółgłosek zwarto-wybuchowych, szczelinowych, zwarto-szczelinowych, zwarto-otwartych (nosowych, bocznej, drżącej), otwartych ustnych i nosowych oraz spółgłosek [i], [u] (dziwi nieco taka kolejność prezentacji segmentów) zwraca się uwagę na szczegółowe ruchy i układy narządów mowy podczas kolejnych faz generowania dźwięków, także na czas ich trwania czy moc. Ważnym uzupełnieniem wywodu są rentgenogramy i palatogramy zaczerpnięte z prac Bożeny Wierzchowskiej oraz Haliny Konecznej i Witolda Zawadowskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że tylko niektóre spółgłoski zostały omówione, gdyż – jak deklaruje autorki – „opisano jedynie podstawowe odmianki spółgłosek” (s. 31). Nasuwa się w tym miejscu pytanie, co autorki rozumieją przez pojęcie odmianek spółgłosek. Na stronie 46 wkraść się też błąd polegający na utożsamieniu głoski z literą: „Oprócz samogłosek nosowych zapisywanych ortograficznie jako *q* i *ę* występują w języku polskim samogłoski nosowe realizowane w wyrazach, w których występuje połączenie samogłoski ustnej i spółgłoski nosowej: *sens*, *tramwaj* – [se̯ŋs], [tra̯ŋvaj]” (s. 46). Nie o połączenie samogłoski ustnej i spółgłoski nosowej chodzi, lecz o połączenie odpowiednich liter samogłoskowych i spółgłoskowych. Dodać trzeba, że w wymienionym kontekście tzw. samogłoski nosowe są realizowane w wyrazach obcego pochodzenia. Sprzeciw budzi kwalifikowanie segmentów [i], [u] jako spółgłosek (s. 46). Z artykulacyjnego punktu widzenia są to samogłoski (podczas ich generowania powietrze swobodnie przepływa przez supraglotalne narządy mowy).

Kolejny, bardzo krótki rozdział pt. *Zestaw fonemów języka polskiego* (s. 48–49) zawiera inwentarz fonemów sporządzony na podstawie opracowania Barbary Klebanowskiej. Poprzedzają go uwagi na temat różnych koncepcji opisu fonologicznego polszczyzny. Brakuje jednak w tym miejscu uzasad-

nienia dotyczącego wybranego zestawu fonemów. Rozdział kończący część pierwszą książki poświęcony jest rozbieżnościom między mową a pismem (s. 49–61). Przedstawiono tutaj relacje między głoskami a literami, scharakteryzowano zjawisko ubezdźwięcznienia wygłosu absolutnego, upodobnienia fonetyczne, realizacje w różnych pozycjach głosek oznaczanych literami *q*, *e*, uproszczenia grup spółgłoskowych oraz regionalne zróżnicowanie wymowy. Lektura tego rozdziału nasuwa pewne wątpliwości. Z rozważań auterek jasno nie wynika, jakich głosek dotyczą upodobnienia postępowe, w efekcie nie wiadomo, kiedy mamy do czynienia z asymilacją wsteczną, a kiedy postępową (s. 54). Ta ostatnia występuje w wypadku połączenia spółgłoski bezdźwięcznej oraz liter ortograficznych *w* lub *rz* (regułę tę łamie np. wymowa śródgłosowej zbitki spółgłoskowej w wyrazie *ćwierćwiecze* [ćf'ierźv'ięče], co wiązać chyba należy ze zjawiskiem silnej junktury – na grupę spółgłoskową [źv'] trzeba zatem spojrzeć z punktu widzenia zasad fonetyki międzywyrazowej). Takiego uzupełnienia w publikacji zabrakło. Zabrakło również komentarza odnoszącego się do upodobnień drugiego stopnia typu [ańdżej], które autorki traktują jako oczywiste (s. 55, 57, 58), oraz do poznańskiej wymowy dźwięcznych segmentów [v], [v'] po spółgłoskach właściwych bezdźwięcznych (s. 55, przyp. 29) – jest to bowiem cecha zanikająca, występująca wyłącznie w wymowie najstarszego pokolenia mieszkańców Poznania. O realizacji liczebników [p'ięńżeśont], [šeźżeśont], [šejset]/[šešet] autorki piszą, że „Częściej spotyka się wymowę z uproszczeniem” (s. 59). Należy również dodać, że z ortofonicznego punktu widzenia jest to wymowa poprawna. Wyraz *zgasł* może mieć nie dwie, lecz trzy realizacje. Poza bezdźwięcznym segmentem wygłosowym oraz elizją głoski [u] (s. 60) możliwa jest też wymowa doliterowa [zgasu]. I jeszcze jedna uwaga. Prawdą jest, że wyjątkiem od reguły dotyczącej regionalnego zróżnicowania wymowy na granicy międzywyrazowej są wyrażenia przyimkowe (s. 60), jednak chodzi wyłącznie o przyimki proste.

Na drugą część opracowania (s. 63–80) składają się wiadomości z zakresu zaburzeń artykulacyjnych, w których „można zaobserwować zniekształcenia jedynie dźwięków mowy, natomiast inne struktury systemu językowego (składnia, formy morfologiczne) są realizowane prawidłowo” (s. 63). Autorki koncentrują uwagę głównie na problemach dotyczących wymowy szeregu ciszącego [ś], [ź], [ć], [ź]. Precyzyjnie wskazują rodzaje dyslalii (anatomiczna, słuchowa, funkcjonalna, środowiskowa), drobiazgowo charakteryzują przyczyny i typy nieprawidłowej artykulacji wymienionych spółgłosek, metody oceny nieprawidłowej wymowy, sposoby ustalania przyczyn tejże oraz etapy postępowania terapeutycznego. Opisują także – co istotne – różnorodne propozycje ćwiczeniowe uwzględniające rozmaity układ czynników (ćwiczenia poprzedzające wywołanie głoski, polegające na wywoływaniu głoski, ćwiczenia

głoski w izolacji, w sylabach, w wyrazach, zdaniach, w dłuższych wypowiedziach, nadto w mowie spontanicznej, wreszcie ćwiczenia uzupełniające terapię logopedyczną).

Mimo wskazanych w recenzji usterek książka Małgorzaty Golanowskiej, Joanny Kwasiborskiej, Doroty Lipiec, Aleksandry Sienniak oraz Danuty Emiluty-Rozyi stanowi ważny, gdyż oparty na solidnej wiedzy fonetycznej, podręcznik. Zawarte w opracowaniu informacje fonetyczne oraz dotyczące sposobów usuwania zaburzeń mowy w zakresie niewłaściwej realizacji głosek [ś], [ż], [ć], [ź] podane są – co warte podkreślenia – syntetycznie i jasno. Po omawianą książkę sięgnąć powinni studenci studiów logopedycznych chcący przyswoić podstawowe, niezbędne w przyszłej pracy wiadomości.

Przemysław Wiatrowski